

Fatum nad kęckim targowiskiem

Nowoczesne targowisko w Kętach miało być sukcesem inwestycyjnym burmistrza Bąka.

Za gigantyczną kwotę około 3,7 mln zł na terenach przy ulicy Sobieskiego w Kętach władarz Kęt zaplanował wybudować nowoczesne targowisko obejmujące zadaszone i otwarte stanowiska handlowe oraz budynek sanitarno–gospodarczy. Inwestycja przewidywała również utwardzenie terenu kostką brukową, budowę instalacji wodno–kanalizacyjnej i deszczowej a także oświetlenie terenu. Na inwestycję Gmina otrzymała dotację w wysokości miliona złotych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 -2013. Resztę trzeba było dołożyć z gminnej kasy.

Od początku realizacja budowy targowiska przebiegała z trudnościami. Najpierw planowana inwestycja nie uzyskała akceptacji Rady Miejskiej, przede wszystkim z powodu wysokich kosztów. Wątpliwości budził również pomysł budowy w ramach inwestycji zadania dodatkowego tj. budynku sanitarno–gospodarczego. Zdaniem wielu radnych lepszym rozwiązaniem byłoby w ramach tych środków podjęcie próby przejęcia budynku administracyjnego dawnego klubu Hejnał i adaptacja go do potrzeb korzystających z targu oraz obiektów sportowych. Budowa drugiego budynku na tym terenie (do niedawna sportowym) to dodatkowe i duże koszty. W przyszłości trzeba będzie również zapewnić środki na jego obsługę i utrzymanie. Istotna jest też utrata przestrzeni, na której można by było w przyszłości postawić nowe urządzenia lub obiekty do uprawiania sportu lub rekreacji. Niezbyt szczęśliwa jest również lokalizacja targowiska, tuż obok parku lipowego i terenów rekreacyjnych. Mimo to, w drugim podejściu burmistrz przekonał większość radnych do swojego pomysłu i ogłosił postępowanie przetargowe.

Wczesną wiosną 2013 roku firma budowlana, która za kwotę 2,3 mln zł wygrała przetarg, przystąpiła do realizacji inwestycji, by po krótkim czasie opuścić plac budowy. Dlaczego? Zdaniem wykonawcy różnice pomiędzy danymi projektowymi a rzeczywistymi uniemożliwiały realizację inwestycji. Zdaniem wykonawcy projekt był wadliwy. Gmina nie podzieliła stanowiska wykonawcy i zobowiązała go do kontynuowania prac budowlanych. Trwające kilka tygodni

negocjacje pomiędzy Gminą a wykonawcą inwestycji nie doprowadziły do porozumienia. Strony swoich racji dochodzą teraz przed sądem.

Gmina Kęty ogłosiła drugi przetarg na wyłonienie nowego wykonawcy budowy targowiska w Kętach. Łagodna zima pozwala prowadzić prace budowlane i jest nadzieja, że tym razem już nic nie zakłóci zakończenia inwestycji, co zaplanowano na czerwiec 2014r. Oddanie targowiska do użytku dla kupców i mieszkańców będzie możliwe po uzyskaniu odpowiednich zezwoleń, co może potrwać kilka dodatkowych tygodni.

Z uwagi na ciągnące się miesiącami trudności z realizacją budowy kęckiego targowiska niektórzy uznali, że nad inwestycją ciąży jakieś „fatum”. Sam burmistrz Bąk przyznał, że jest ona pechowa.

Teraz nie pozostaje nic innego, jak tylko czekać do końca budowy i uruchomienia targowiska a wtedy życie samo pokaże, czy wyłożenie kilku milionów miało sens. I przyniosło korzyści. W sytuacji, gdy gmina boryka się permanentnym, corocznym deficytem sięgającym np. w tym roku ponad 9 milionów zł. już można mieć wątpliwości.

Rafał Ficoń
Radny Gminy Kęty

